

Sygn. akt IC 61)15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki W. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwa w pozostałej części;
4. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 5.094,68 zł (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić, w części co do której powództwa zostały uwzględnione;
6. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz każdego z powodów roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwa zostały oddalone.

**Sygn. akt IC 61)15**

## UZASADNIENIE

Pozwami wniesionymi w dniu 3 lutego 2015 roku powód M. S. oraz powódka W. S. domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że w dniu 29 maja 1999 roku w miejscowości K. kierująca samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) T. J. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości i prowadząc samochód z nadmierną prędkością utraciła panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem i po pokonaniu łuku drogi zjechała na przeciwległy pas ruchu, a następnie wjechała na chodnik, gdzie potrąciła pieszego P. S.. Na skutek przedmiotowego zdarzenia pieszy P. S., który był synem powodów, poniósł śmierć. Sprawczyni powyższego wypadku została skazana prawomocnym wyrokiem karnym. Posiadacz pojazdu, którym

kierowała T. J., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powodowie zgłosili swoje roszczenia pozwanemu pismem z dnia 9 września 2014 roku, decyzją z dnia 7 października 2014 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że po nagłej i niespodziewanej śmierci syna doznali głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwają do dziś. Po jego śmierci pozostała pustka i cierpienie. P. S. był najstarszym synem powodów. Był chłopcem pracowitym, zainteresowanym otaczającym światem i nigdy nie sprawiał problemów wychowawczych. Pomagał w gospodarstwie domowym, w pracach polowych i przy żniwach. Powód był szczęśliwy i dumny z syna, jeździł z nim na wycieczki rowerowe, do lasu na grzyby i jagody. Spędzali ze sobą dużo czasu i mieli wiele tematów do rozmów. P. S. pomagał również w kuchni, gotował, piekł ciasta i przygotowywał desery. Syn powodów zginął w młodym wieku, mając 15 lat. Wcześniej powód miał wiele planów i oczekiwań wobec syna, chciał aby przejął po nim gospodarstwo rolne. Dzień wypadku na trwałe zapadł w pamięć powodów. Przybyli jako jedni z pierwszych na miejsce zdarzenia i widzieli syna leżącego w kałuży krwi. Szok i niedowierzanie towarzyszyły powodce przez wiele miesięcy. Wspomagała się środkami uspokajającymi i korzystała w pomocy psychologa. Do tej pory powodowie tęsknią za synem, ich życie wypełnione jest żalem i cierpieniem. W zakresie wysokości dochodzonego zadośćuczynienia powodowie wskazali, że w swoim założeniu powinno ono rekompensować w całości krzywdę. W życiu powodów syn odgrywała wielką rolę. Po jego śmierci powodowie nie widzą dla siebie dobrych perspektyw na przyszłość, nadal przeżywają żalobę, darzyli syna wielką miłością i bardzo boleśnie odczuli jego stratę.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2015 roku sprawa z powództwa M. S. została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa W. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie obu powództw oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że ponieważ zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, nie może znaleźć zastosowania art. 446 § 4 k.c. W ocenie pozwanego powodowie nie wykazali natężenia naruszenia dobra osobistego i skutków tego naruszenia w ich życiu. Zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie stanowi kompensaty za śmierć, lecz za naruszenie dobra osobistego. Powodowie są osobami dorosłymi, radzącymi sobie w życiu, a niepowodzenia ich spotykające nie mają związku ze zgonem osoby bliskiej. Ponadto pozwany wskazał, że ewentualne odsetki powinny być liczone od dnia wniesienia powództwa.

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 roku pełnomocnik pozwanego sprecyzował, że nie kwestionuje podstawy prawnej roszczenia, pozostaje natomiast do ustalenia zakres naruszenia dobra osobistego i wysokość świadczenia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 maja 1999 roku w miejscowości K. kierująca samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) T. J. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości i prowadząc samochód z nadmierną prędkością utraciła panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem i po pokonaniu łuku drogi zjechała na przeciwległy pas ruchu, a następnie wjechała na chodnik, gdzie potrafiła pieszego P. S., który na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć. Sprawczyni powyższego wypadku została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Myszkowie z dnia 17 kwietnia 2000 roku, sygn. akt II K 517/99, który w zakresie orzeczenia o winie został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 12 września 2000 roku, sygn. akt II Ka 478/00.

/dowód: w aktach II K 517/99: wyrok SR w Myszkowie z dnia 17 kwietnia 2000 roku – k. 242-243, wyrok SO w Częstochowie z dnia 12 września 2000 roku, sygn. akt II Ka 478/00 – k. 311-315/

Posiadacz pojazdu, którym kierowała T. J., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. /okoliczność bezsporna/

P. S. był najstarszym synem powodów W. i M. S.. W chwili śmierci miał 15 lat i uczęszczał do VIII klasy szkoły podstawowej. Dwoje młodszych dzieci powodów - córka i syn - w dniu zdarzenia miały odpowiednio 14 i 12 lat. Obecnie dzieci małżonków wyprowadziły się już z domu, jednak odwiedzają rodziców. Córka odwiedza rodziców rzadko, gdyż mieszka w Holandii z partnerem i dwojgiem dzieci. Syn przyjeżdża częściej, ponieważ mieszka w okolicach C.. /dowód: przesłuchanie powódki W. S. – nagranie, adnotacje – k. 63-66; przesłuchanie powoda M. S. – nagranie, adnotacje – k. 66-67/

Przed śmiercią syna powodowie wraz z dziećmi tworzyli szczęśliwą rodzinę. P. S. był przeciętnym uczniem. Interesował się mechaniką, po ukończeniu szkoły podstawowej zamierzał kontynuować edukację w szkole budowlanej. Miał dużo obowiązków w domu i chętnie pomagał rodzicom. Powodowie mieli nieduże gospodarstwo rolne. P. S. pomagał rodzicom w wykonywaniu większości prac w gospodarstwie. Pracował przy wykopkach, żniwach, pomagał w przygotowaniu gleby pod uprawę. Interesował się przyrodą, hodował zwierzęta. Miał bardzo dobry kontakt z młodszym rodzeństwem.

W dzień wypadku P. S. na polecenie ojca skosił trawę na podwórku, pomógł rozładować drewno na opał, a następnie udał się do kolegi. Tego dnia miał również sprawdzić rozkład jazdy na stacji kolejowej, gdyż w niedzielę rodzice zaplanowali wyjazd do K., aby kupić dla niego garnitur na uroczystość zakończenia VIII klasy. W dniu zdarzenia W. S. po powrocie z pracy powiadomiona została przez znajomego, że jej syn miał wypadek. Niezwłocznie wraz ze znajomymi udała się na miejsce zdarzenia, gdzie po przybyciu zobaczyła odjeżdżającą karetkę pogotowia. Myśląc, że znajduje się w niej syn pobiegła za karetką i wówczas zobaczyła syna leżącego na poboczu. Nie ruszał się, był zakrwawiony i pokryty piachem. W niedługim czasie na miejsce przyjechał również powód M. S.. Dla obojga małżonków było to traumatyczne przeżycie, pogrążyli się w rozpacz. Powodowie otrzymali wsparcie ze strony rodziny. Organizacją pogrzebu zajął się powód. Po pogrzebie oboje powodowie wrócili do pracy. Powódka często płakała w domu, dwukrotnie skorzystała z pomocy psychologa, po czym z pomocy tej zrezygnowała, gdyż dojazdy były dla niej zbyt uciążliwe. Podjęła leczenie neurologiczne. Powód nie korzystał z pomocy psychologa. Powodowie bardzo często bywali na cmentarzu. Na początku często rozmawiali o synu, myśleli że ból spowodowany jego stratą z czasem minie. Tak się jednak nie stało. Do chwili obecnej powódka odwiedza grób syna co drugi dzień. W domu pozostało wiele rzeczy P. S., jego książki, notatki, zdjęcia. Małżonkowie dotychczas wspominają syna.

W przypadku W. S. traumatyczne wydarzenia związane z utratą syna zostały na stałe wbudowane w jej sposób postrzegania rzeczywistości i przeżywania emocji. Syna traktowała jako wsparcie i wiązała z nim duże nadzieje. Wraz z jego śmiercią utraciła poczucie bezpieczeństwa. Życie odbiera jako ciąg nieprzewidywalnych wydarzeń, których trzeba się obawiać. Ma poczucie niesprawiedliwości, jakiej doświadczyła w wyniku śmierci syna. Nie jest do końca zdolna zapanować nad swymi przeżyciami, trudno jest jej nabrać dystansu do traumatycznych wydarzeń.

Obecnie W. S. pobiera zasiłek przedemerytalny i pracuje na pół etatu, a M. S. jest na emeryturze. Powód przed dwoma laty miał udar niedokrwienny mózgu, w wyniku którego doszło zaburzeń w zakresie zdolności wykonywania precyzyjnych ruchów, zdolności mówienia oraz zdolności pisania co uniemożliwiło przeprowadzenie badań psychologicznych.

/dowód: przesłuchanie powódki W. S. – nagranie, adnotacje – k. 63-66; przesłuchanie powoda M. S. – nagranie, adnotacje – k. 66-67; opinia biegłej psycholog U. B. dot. M. S. – k. 75-76; opinia biegłej psycholog U. B. dot. W. S. – k. 77-80/

Stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów z przesłuchania powodów, dokumentów urzędowych w postaci wyroków karnych oraz opinii biegłej z zakresu psychologii. Sąd uznał wskazane dowody za w pełni wiarygodne. Opinie psychologiczne są jasne, spójne, a wnioski logicznie wynikają z przeprowadzonej bezpośrednio przez biegłą badań. Żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów do opinii. Stan zdrowia powoda M. S. uniemożliwił przeprowadzenie badań przez biegłą, niemniej pozostały materiał dowodowy, w tym przede wszystkim treść przesłuchania powódki oraz zasady doświadczenia życiowego pozwalały na poczynienie ustaleń w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy. Również dowody z dokumentów nie były kwestionowane

przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu. Jako dokumenty urzędowe korzystały z domniemania autentyczności i prawdziwości zawartych w nich informacji, a ponadto, stosownie do treści art. 11 k.p.c., Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa uzasadnione są częściowo.

W sprawie bezsporny jest fakt zaistnienia wypadku, w którym śmierć poniósł syn powodów – P. S. oraz, że posiadacz pojazdu którym kierował sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Pozwany zakwestionował jednak swoją odpowiedzialność, podnosząc że nie wystąpiły przesłanki pozwalające na przyznanie powodom zadośćuczynienia za śmierć syna.

Przechodząc do analizy zasadności roszczenia o zadośćuczynienie należy w pierwszej kolejności wskazać, że art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731). Zmiana weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa nowelizująca nie zawierała przepisów przejściowych, a co za tym idzie, dodany art. 446 § 4 k.c., zgodnie z ogólną regułą z art. 3 k.c., nie może mieć zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem jego wejścia w życie. Wypadek, w którym śmierć poniósł P. S. miał miejsce w dniu 29 maja 1999 roku i w związku z tym art. 446 § 4 k.c. nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego należy przyjąć, że podstawę zadośćuczynienia w niniejszej sprawie stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego m.in. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10). W judykaturze utrwalił się pogląd, zgodnie z którym dodanie art. 446 § 4 k.c. było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Prezentowane są również poglądy, że skutkiem nowelizacji jest obecnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych zmarłego zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 k.c. jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Jednoznacznie przyjmowane jest, że, gdy zdarzenie będące podstawą roszczenia zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i ewentualnie dla innych podmiotów. (por. wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; uchwała SN z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42).

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 § 1 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Brak jest argumentów, które nie pozwalałyby zaliczyć do tego katalogu więzi rodzinnej. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywda wyrządzona osobom bliskim zmarłego wynika z naruszeniem dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Dochodzenie roszczeń na podstawie art. 448 k.c. wymaga dodatkowo wykazania winy. Za przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. należy więc uznać: naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci, związek przyczynowy między tym czynem a szkodą (uchwała składu 7 sędziów SN z 9 września 2008 r., III CZP 31/2008, OSNC 2009, nr 3, poz. 36).

Spełnienie powyższych przesłanek nie budzi wątpliwości. Zdarzeniem powodującym szkodę był wypadek drogowy, którego sprawcą była, znajdujący się w stanie nietrzeźwości, kierująca samochodem osobowym marki T. (...) T. J.. (...)

był poruszający się prawidłowo po chodniku pieszy P. S.. Zdarzenie to pozostaje w związku przyczynowym z krzywdą powodów, którzy w jego wyniku stracili syna. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec pieszego kształtuje się na zasadzie ryzyka zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. Z kolei odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela wynika z art. 804 § 1 k.c. oraz obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Wina i okoliczności wypadku wynikają z prawomocnego wyroku skazującego sprawcę zdarzenia, którego ustaleniami Sąd w niniejszej sprawie jest związany.

Wbrew twierdzeniom pozwanego w wyniku śmierci P. S. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Wiąż rodzinna pomiędzy rodzicami a ich dzieckiem jest szczególnie silna i ustalenie tej okoliczności w zasadzie nie wymaga prowadzenia postępowania dowodowego, gdyż wynika to wprost z zasad doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie oboje rodzice byli mocno związani z synem, stanowili normalnie funkcjonującą rodzinę, wzajemnie się wspierali. P. S. pomagał rodzicom w codziennych pracach. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów oboje oni bardzo mocno przeżyli śmierć syna. Powodowie i ich syn byli dla siebie osobami najbliższymi nie tylko z uwagi na stopień pokrewieństwa, ale również na faktycznie panujące pomiędzy nimi stosunki. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że pomiędzy powodami a ich synem nie istniała silna więź emocjonalna, której zerwanie naruszyło dobra osobiste powodów.

Niewątpliwie strata dziecka, szczególnie będącego w młodym wieku, należy do najbardziej dotkliwych. O ile śmierć dziadków, czy nawet rodziców, jest czymś naturalnym i dorosła osoba powinna być na to zdarzenie przynajmniej w pewnym stopniu przygotowana, o tyle trudno być przygotowanym na śmierć własnego dziecka. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest obiektywnie jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez – w tym wypadku – syna powodów. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle, w sposób zupełnie niespodziewany, w wypadku komunikacyjnym. P. S. był młodym, 15-letnim chłopcem. Kilka tygodni po zdarzeniu miał ukończyć szkołę podstawową, posiadał sprecyzowane plany na przyszłość w zakresie dalszej edukacji, rodzice pokładali w nim wielkie nadzieje. Pomimo młodego wieku potrafił wykonać większość prac w gospodarstwie rolnym, chętnie pomagał rodzicom. Nawet w dniu wypadku przed spotkaniem z kolegą na polecenie ojca skosił trawę i pomógł powodowi rozładować drewno na opał.

Nie sposób również pominąć w jak dramatyczny sposób powodowie dowiedzieli się o śmierci syna. Przybyli na miejsce zdarzenia bezpośrednio po wypadku i widzieli zakrwawione zwłoki P. S. leżące na poboczu. Było to wyjątkowo traumatyczne przeżycie, a obraz ten na trwałe zapisał się w ich pamięci. Ból i cierpienie towarzyszyły im jeszcze przez długi czas po zdarzeniu i wywarły trwałe ślad w ich psychice.

Również fakt, że pomimo upływu 16 lat od śmierci P. S., powodowie nadal odczuwają skutki tej straty, wskazuje jak głęboka była ich relacja z synem. Powódka do tej pory co drugi dzień bywa na cmentarzu. Powód po przebytych udarach nie ma takiej możliwości, co jednak nie pozwala przyjąć, że jego krzywda i cierpienia przez lata była mniejsza od krzywdy żony. Oboje małżonkowie równie mocno byli związani z synem i przeżywali żalobę, choć oczywiście każde z nich w indywidualny sposób.

Z drugiej jednak strony należało wziąć pod uwagę, że powodowie po śmierci P. S. nie zostali zupełnie sami. Jak wynika z zeznań powódki, już od pierwszego dnia mogli liczyć na wsparcie rodziny. Ponadto powodowie mają jeszcze dwoje młodszych dzieci. Nie można więc powiedzieć, że wraz ze śmiercią najstarszego syna stracili cel w życiu. Po śmierci syna powodowie wrócili do pracy i starali się normalnie żyć. Dotychczas mogą liczyć na wsparcie ze strony dorosłych już dzieci. Co prawda córka mieszka za granicą i nie może zbyt często przyjeżdżać do rodziców, to jednak syn mieszka stosunkowo niedaleko i przynajmniej raz w miesiącu odwiedza powodów.

Biorąc pod uwagę stopień krzywdy jakiej doznali powodowie Sąd uznał za adekwatną kwotę zadośćuczynienia w wysokości po 50.000 zł na rzecz każdego z rodziców P. S.. Sąd miał na uwadze, że zarówno powód jak i powódka

równie mocno przeżyli śmierć syna. Przy ocenie stopnia krzywdy powinny być brane pod uwagę przede wszystkim czynniki obiektywne. Niewątpliwie każdy z rodziców przeżywał ból i cierpienie związane ze stratą dziecka na własny indywidualny sposób, co jednak nie może prowadzić do wniosku, że inny był rozmiar ich krzywdy. Brak jest więc podstaw, aby różnicować kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Pozwany nie zakwestionował twierdzenia powodów, że pismem z dnia 9 września 2014 roku została zgłoszona szkoda, a decyzją z dnia 7 października 2014 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Wobec powyższego uzasadnionym było żądanie powodów określenia początkowego dnia biegu odsetek na dzień następujący po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania świadczeń na rzecz powodów. Niezasadny jest wniosek pozwanego, aby odsetki były liczone dopiero od daty wytoczenia powództwa. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Powyższy pogląd należy również uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i prezentowany był m. in. w wyrokach SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w 50%, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami. Opłaty stosunkowe od obu pozwów wynosiły po 5.000 zł. Powodowie byli zwolnieni od opłat. Ponadto pozostały nieuiszczone koszty sądowe w postaci wydatków z tytułu wynagrodzenia biegłego w kwocie 189,36 zł. Łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych wyniosła 10.189,36 zł. Pozwany powinien uiścić połowę tej sumy a więc 5.094,68 zł i tę kwotę należało od niego pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Sąd odstąpił od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz każdego z powodów roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwa zostały oddalone. Sąd miał na uwadze przede wszystkim trudne warunki materialne powodów, którzy utrzymują się z emerytury powoda oraz świadczenia przedemerytalnego powódki, a ponadto zły stan zdrowia powoda, który przed dwoma laty przeżył udar. Ponadto powodowie w związku z subiektywnym odczuwaniem krzywdy mogli uznać, że dochodzone roszczenie nie jest wygórowane. Odmienna ocena Sądu nie stanowi wystarczającej podstawy do obciążenia ich kosztami sądowymi, skoro ich błędne przekonanie o zasadności roszczenia w dochodzonej wysokości było usprawiedliwione.

Na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzeczono jak w sentencji.